

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIE REAGOWALI NA ZNAKI FUNKCJONARIUSZY. ZOSTALI ZATRZYMANI

Data publikacji 21.09.2021

Pewien 35-latek z Nysy trafił do aresztu po tym, jak próbował uciec przed policją. Nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe wzywające do zatrzymania pojazdu. Okazało się, że był pod działaniem narkotyków. 51-latek kierujący renault nie zastosował się do poleceń policjanta kierującego ruchem i prawie go rozjechał. W trakcie interwencji wyszło na jaw, że nie miał prawa usiąść za kierownicą pojazdu. Teraz mężczyźni będą tłumaczyć się przed sądem.

Węgorzewo

W piątek (17.09.2021 r.) około godziny 19:00 funkcjonariusze węgorzewskiej drogówki zmierzili prędkość volkswagena przejeżdżającego przez miejscowość Popioły. Jak się okazało, przekroczył on dopuszczalną prędkość, w związku z czym mundurowi chcieli zatrzymać go do kontroli. Kierowca nic sobie z tego nie zrobił i kontynuował dalszą jazdę. Policjanci podjęli pościg i przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych dawali znaki do zatrzymania. W pewnym momencie volkswagen zjechał na zatoczkę autobusową. Kiedy mundurowi podchodzili do pojazdu, mężczyzna ruszył samochodem w ich stronę. Już po chwili funkcjonariusze kontynuowali pościg na ternie powiatu węgorzewskiego, a następnie wjechał na teren Giżycka. Tam wraz z pomocą grupy Speed z giżyckiej komendy skrajnie nieodpowiedzialny kierowca został zatrzymany. Okazał się nim 35-letni mieszkaniec Nysy. Wstępne badania wykazały, że był trzeźwy, ale za to znajdował się pod wpływem kokainy.

Wczoraj mieszkaniec Nysy usłyszał zarzut niezatrzymania się do kontroli drogowej i zmuszenia funkcjonariuszy do zaniechania kontroli drogowej. Grozi mu za to kara do 5-let pozbawienia wolności. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Giżycku sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres 2 miesięcy.

Iława

Policjanci, idąc do służby, każdego dnia nigdy nie wiedzą co, ich może spotkać. O tym w miniony piątek (17.09.2021) przekonał się jeden z zalewskich mundurowych. Policjant wspólnie z drugim funkcjonariuszem pracował na miejscu wywrócenia się ciężarówka. Między innymi kierował ruchem pojazdów. Kiedy dawał znak do zatrzymania się, jeden z kierujących jadących drogą w miejscowości Bajdy nie zareagował i jechał dalej w kierunku policjanta. Ten, żeby ratować swoje zdrowie i życie odskoczył na pobocze. Kierujący renaultem zatrzymał się dopiero po kilkunastu metrach, kiedy to przejazd utrudniła mu leżąca ciężarówka. Funkcjonariusz zatrzymał 51-latka. Mężczyzna następnie został osadzony w policyjnej celi. Jak się okazało podczas dalszych czynności, mieszkaniec powiatu iławskiego kierował renaultem, nie posiadając do tego uprawnień, które stracił za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, mając 1,3 promila alkoholu w organizmie i będąc wcześniej skazanym za prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie

nietrzeźwości.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów mężczyźnie. W związku z powyższym sąd zastosował, wobec 51-latka tymczasowy areszt. Mieszkaniec powiatu ławskiego najbliższe trzy miesiące spędzi w więzieniu.

Kodeks karny za samą czynną napaść na funkcjonariusza przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Olsztynie / kp)